MIESIĘCZNIK HERALDYCZNY

WYDAWANY PRZEZ ODDZIAŁ WARSZ. POLSKIEGO TOW. HERALDYCZNEGO

Nr. 10. **Warszawa, Październik 1938.** **Rok XVII.**

Organ Polskiego Towarzystwa Heraldycznego.
Składka członkowska 24 zł. rocznie.
Nowi członkowie wpłacają ponadto 5 zł. wpisowego.
Sprawy przyjęcia nowych członków załatwia Skarbnik tel. 8-05-22.

Konto P. K. O. № 21.621 Oddział Warszawski P. T. H.
Konto P. K. O. № 153.091 Oddział Lwowski P. T. H.
Korespondencję i artykuły nadsyłać pod adresem:
Tow. Heraldyczne, Bibl. Ord. Krasińskich, Okólnik 9.
Rękopisów niezastrzeżonych Redakcja nie zwraca.

(W RAZIE PRZEWIDZIANEJ ODPOWIEDZI, ZAŁĄCZYĆ DO LISTU ZNACZEK POCZTOWY).

Mauzoleum rodziny Szczepańskich w Kartuzach.

W Kartuzach na Pomorzu znajduje się dawny klasztor Kartuzów, Paradisus B. M. V., a w jego kaplicy pod wezwaniem Wszystkich Świętych [1] mauzoleum rodziny Szczepańskich.[2] Na kamieniu posadzki, zamykającym wejście do krypty grobowej — obok herbu Dołęga widnieje następujący napis

†
Sczepansciorum
Ecclesia catholica mater
Terra domus
Christus
Vita aeterna [2]

Na ścianie zaś epitafium:

Generosus ac mag. DD. Sigismundus Ferdnds de Sczepanki || Sczepanski Mieraecovien. capitaneus Sigismundi III et Vladislai || IIII Pol. ac Svec. Regum cubicularius monimentum hoc aeternum || posuit. Imprimis pietatis suae in generosam ac mag.

---

[1] Societas literaria Torunensis, *Fontes* XIX 1915 p. 522. [2] Wśród papierów rodzinnych p. Ludwika Szczepańskiego we Lwowie znajduje się akt urzęd. z Kartuzów z napisem u góry: „Prope Gedanum videlicet quatuor miliaribus ab hac civitate est in eremo caenobium Carthusianorum in quorum ecclesia hoc mausoleum est positum“, podaje on odpis epitafium i rysunek odręczny herbów „stemma domus Sczepanscianae“. Pozwolę sobie na tem miejscu najuprzejmiej podziękować JWPanu Ludwikowi Szczepańskiemu ze Lwowa za łaskawe pozwolenie korzystania z jego papierów rodzinnych.

D. Susannam || ex Gengeris Superioris Austriae Rom. Imp. vicedominis || Sczepanska succamerariam Culm., piissimam matronam, | matrem suam inter maiores pedissequas seren. Annae Pol. | ac Svec. reginae Sigis. III coniugis, a gen. ac mag. DD. || Iacobo Sczepanski succam. Culmen. parente suo coniugem | electam. Tum amoris coniugalis in Sophiam Constantiam | de Sobieszyno Sczepanska coniugem dilectam vexi || lliferi olim Regni MD. Sebast. Sobieski filiam, ex gynecaeo || ser. Constan. Pol. ac Svec. reginae assumptam: quae || omnigena virtutum honestate et sanctimonia inclyta quievit || in Dno V Ianuarii Anno MDCL aetatis XXXXIIII hic || cum Ioanne Sczepanski et prole sua Iacobo, Ioanne, Anna, || Grisella, Anna, Cecilia Constantia, quam ex gen. et mag. D. || Sigis. Ferd. Sczepanski suscepit, est deposita. [3]

Po obu bokach epitafium znajdują się kartusze z herbami w czteropolowych tarczach. W kartuszu po stronie heraldycznej prawej, w pierwszem polu prawem herb Dołęga, w trzeciem herb Jezierza, w lewem polu drugiem herb austrjacki Giengerów, a w czwartem prawdopodobnie także herb rodziny austrjackiej, którego nie zdołaliśmy zidentyfikować. Nad herbami widoczne są inicjały: SF.—S.—C.—M., które dają rozwiązanie: Sigismundus Ferdinandus — Sczepanski — capitaneus — Mierachoviensis.

Z lewej heraldycznej strony epitafium znajduje się w kartuszu w pierwszem polu prawem herb Janina, pod nim herb Gozdawa, w drugiem polu lewem herb Radwan a pod nim herb Korzbog; nad herbami inicjały: ZC. — S. — C. — M. — dają rozwiązanie: Zophia Constantia — Sczepanska — capitanea — Mierachoviensis. [4]

Z prawej strony:

I. h. Dołęga Szczepańskich.
II. h. Giengerów austrjacki.
III. h. Jezierza, pieczętowały się nim następujące rodziny: Bogusławscy, Ćwiklowscy, Drozdowscy, Galczewscy, Szczycieńscy, Szymanowscy, Żelazowie, Jezierzyńscy, Niemierzowie, Niemirowie.[5]
IV. h. prawdopodobnie austrjacki; nieznany.

Z lewej strony:

I. h. Janina Sobieskich.
II. h. Radwan Zebrzydowskich.
III. h. Gozdawa Gdeszyńskich.
IV. h. Korzbog, pieczętowały się nim następujące rodziny: Korzbogowie, Łąccy, Montigaiłowie, Niesiołowscy, Rybieńscy, Stryjkowscy, Supplikowie. Tuchołkowie, Zajdliczowie, Zawadzcy. [6]

Tematem tego artykułu jest indentyfikacja przytoczonych herbów i omówienie przedstawicieli wyobrażonych przez nie rodów.

---

[3] We *Fontes* XIX. 522. w odpisie epitafium w kilku miejscach zachodzą pomyłki zwłaszcza w podaniu nazwiska żony Jakóba Szczepańskiego: *Cengris.* [4] Na tem miejscu pozwolę sobie podziękować najuprzejmiej JWPani Szczepańskiej 1-o v. hr. Fredrowej, 2-do v. hr. Skarbkowe za łaskawe wypożyczenie mi odbitki fotograficznej epitafium, znajdującego się w Kartuzach, z której mogłam poprawić błędne odczyty wydania Fontes. [5] *Niesiecki K.:* Herbarz Polski, Lipsk 1841, IV. 493. [6] *Ibidem* V. 257. — Z powodu nieznajomości nazwiska matki Anny Zebrzydowskiej nie udało się ustalić, którą rodzinę ten herb przedstawia.

Za protoplastę Szczepańskich uchodzi *Jan*, podkomorzy malborski.[7] Imię żony Jana nie jest znane, z układu herbów na epitafium wynika, że żona jego należała do jednej z rodzin, pieczętujących się herbem Jezierza.

Syn ich *Jakób* ze Szczepanek[8] piastował już szereg urzędów, słynął z dzieła rycerskiego, poselstw i wypraw wojennych za Zygmunta III, był także komisarzem do oddania lenna pruskiego w 1619 r. Jerzemu Wilhelmowi, księciu pruskiemu, elektorowi brandenburskiemu. Znany był również jako propagator religionis catholicae, legatem bowiem z dnia 31 marca 1623 r., wystawionym w Grudziądzu, zapisał 2000 zł. konwentowi jezuickiemu w Grudziądzu.[9]

Jakób Szczepański ożenił się z Zuzanną Gienger, panną dworską królowej Anny Austrjaczki, przybyłą z dworem królowej do Polski. Niesiecki nazywa mylnie Zuzannę Cengerówną,[10] a Żychliński Angererówną.[11] Przeczy temu nazwisko Zuzanny Gienger wyryte na obu epitafiach i herb rodziny Giengerów, który wprawdzie ulegał z biegiem lat różnym przekształceniom ikonograficznym,[12] ale w zasadzie zachował figurę heraldyczną z 1563 r., jaka znajduje się na epitafium Zuzanny.[13] Giengerowie, na pocz. XV w. patrycjuszowska rodzina w Ulmie, otrzymali szlachectwo i uzyskali szereg godności, w XVI w. mieli już dobra w Dolnej i Górnej Austrji, jakoteż w Tyrolu i na Morawach i pisali się wówczas von und zu Grienpüchl. Zarówno synowie jak i córki Giengerów przebywały na dworach arcyksiążęcych i cesarskich.[14] Rodzina ta była tak licznie rozgałęziona, że trudno ustalić czyją córką była Zuzanna, a tem samem określić przynależność rodową jej matki, według herbu widocznego na epitafiach w Kartuzach i Grudziądzu.

Z dworem królowej Anny, żony Zygmunta III obok Zuzanny przybyła również do Polski siostra tejże Urszula Gienger, która przez szereg lat przebywając na dworze królewskim, pielęgnowała królową w jej ostatniej chorobie. Toteż królowa miała mieć dla niej specjalny sentyment i miała mówić, — według jej własnych słów o Urszuli: „in sonderhait aber die Urschl, die ist gar arm und hat gar niemant und hat mir mit ainem treien herczen treilich dient". Po śmierci królowej opisuje Urszula Gienger w liście z daty Warszawa, dnia 15 lutego 1598 r., przebieg choroby jej matce Marji, arcyksiężnej styryjskiej, który kończy słowami: „underthenigiste und gehorsame dienerin Ursula mairin".[15] Podpis jej mairin=meisterin, ochmistrzyni, odkrywa nazwisko kobiety, która, będąc wychowawczynią dzieci

---

[7] *Żychliński T.:* Złota księga szlachty polskiej, Poznań 1903, XXV 164. [8] *Sł. Geogr.* XI, 841. Szczepanki, dobra ryc., w pobliżu Grudziądza. [9] *Archiwum rodzinne p. L. Szczepańskiego:* Konnotacya domu Ich Mciów pp. Szczepańskich. [10] *Niesiecki:* VIII 313. [11] *Żychliński:* Złota księga. XV. 138. [12] *Siebmacher:* Grosses und allgemeines Wappenbuch, Bd. IV. Abt. 4, Taf. 62. Niederoesterreich, Bd. IV. Abt. 5. Taf. 27. Ober-Oesterreich. [13] *Ibidem* Bd. IV. Abt. 10. Taf. 27. Mähren. [14] *Ibidem.* Bd. IV. Abt. 4. S. 125; Abt. 5. S. 66; Abt. 10. S. 36. *Kneschke H.:* Adelslexicon. Leipzig 1895. III 517. [15] *Hurter Friedrich:* Geschichte Kaisers Ferdinands II und seiner Eltern. Schaffhausen 1851 IV S. 523—534. CLXXIII. „Bericht der Kammerfrau Ursula Gienger über die letzten Stunden und das Ende der Königin Anna von Polen", w którym czytamy: Ich hab laider mer als ain muetter verloren... biten ale E. Fl. Dl. wölen unser aler genedigiste frau und muetter sein dan mir sein ja verlasne waisel. In sonderhait aber die von Eis und Gengerin, die sein auch gar bedriebt und trost los, wie dan die Gengerin E. Fl. Dl. selbst underthenigist schreibt, sie ist gancz hin, die guett Gengerin, bit E. Fl. Dl. underthenigist, E. Fr. Dl. wölen uns ale Ir. Khü. Meh. zum underthenigsten peuelhen; mein schwester hat mich auch in sonderhait bötten Ich soll sie E. Fl. Dl. underthenigist peuelhen bit wölen mir dis mein ungereimbt schreiben verzeichen. Por. *Słownik Biograficzny* I. 132—133.

królewskich, miała wielki wpływ na dworze Zygmunta III; znana jest w historji pod popularną nazwą Urszuli Mayerin, gdy własny jej list utożsamia jej przynależność do rodziny Giengerów. Mayerin było zaś przezwiskiem wziętem z piastowanej dworskiej godności.

W którym roku ożenił się Jakób Szczepański, dworzanin królewski, z Zuzanną Gienger niewiadomo, w każdym razie przed 3 czerwca 1597, gdyż tego dnia uzyskał wraz z żoną swoją Zuzanną dożywocie na starostwie mirachowskiem,[16] posiadanem przez siebie już od r. 1594. Otrzymane w r. 1607 podkomorstwo malborskie zamienił w r. 1616 na chełmińskie, a 1 stycznia 1616 r. został starostą grudziądzkim. Dnia 5 lutego 1624 r. odstąpił na podstawie konsensu starostwo mirachowskie synowi swemu Zygmuntowi Ferdynandowi, a sam wraz z żoną przeniósł się do Parchowa.[17] Jakób Szczepański zmarł dnia 20 września 1630 r., w 74 roku życia, a żona położyła mu epitafium w farze grudziądzkiej:

D. O. M. || Piisque Manibus || generosi ac magn. DD. Iacobi de Sczepanki || Sczepanski succamerarii Culmensis Graudet || capitanei Quia prima aetate recti et honesti || viam constanti gradu institit Religionis catho || cultor et propagator eximius patriae ac boni || publici in pace ac bello studiosissimus S.R.M. || Sigismundi III ab ipsa inauguratione cum se || adiunxisset cubicularium fidelissimam ei ubique || navavit operam in legationibus et expeditionibus || bellicis pernox perdius lateri maiest adhaerendo || ea prudentiae approbatione ut et in causa tra || dendi in feudum Ducatus Prussiae Georgio Wil || helmo electori Brandeburgio adhibitus sit co || mmissarius civium animos humanitate ac munificentia || potissimum in egentes et religiosa claustrae (sic) čom || ponendis feliciter dissidentibus sibi obligaverat || obiit proinde multo omnium luctu Anno MDCXXX || die XX Septembr. aetatis LXXIIII aeternum beatus || victurus tuo etiam hospes suffragio. Hoc a te || poscit maesta coniux Susanna Sczepanska || ex Gengerorum pervetusta in Imperio familia || quae me monimentum coniugi charissimo || et sibi posuit.[18]

Po śmierci męża Zuzanna została na starostwie grudziądzkiem i odstąpiła je dopiero dnia 3 stycznia 1645 wnukowi swemu Gabrielowi Ferdynandowi.[19]

Wspomniany już wyżej syn Jakóba Szczepańskiego i Zuzanny Gienger *Zygmunt Ferdynand* ożenił się z *Zofią Konstancją Sobieską*, córką Sebastiana. Nie ma należycie opracowanej genealogii rodu Sobieskich, toteż nie będzie od rzeczy podać o Sebastianie kilka szczegółów.

Sebastian Sobieski h. Janina, syn Jana i Katarzyny Gdeszyńskiej[20] h. Gozdawa, dworzanin królewski, za swe usługi oddane królom Stefanowi Batoremu i Zygmuntowi III został chorążym nadwornym[21] a potem koronnym, starostą bolesławskim[22] i rzeżyckim.[23] Ożenił się z Anną z Więcborga Zebrzydowską h. Radwan o czem

---

[16] *Sł. Geogr.* VI 488. Mirachowo, w pobliżu Kartuz. [17] *Czaplewski Paweł ks.*: „Senatorowie świeccy, podskarbiowie i starostowie Prus Królewskich" 1454 — 1772, Toruń 1921. 93, 154, 38. *Sł. Geogr.* VII. 862. Parchowo, pow. kartuzki. [18] Odbitka fotograficzna epitafium Jakóba Szczepańskiego w farze grudziądzkiej w posiadaniu JWPani Felicji hr. Skarbkowej. [19] *Czaplewski:* Senatorowie świeccy. 93. [20] *Korzon T.:* Dola i niedola Jana Sobieskiego. 1629—1674. Kraków 1898. I. 571, 577. [21] Archiwum Państw. we Lwowie. *Castr. Leop.* t. 86 p. 588, 622. [22] *Sł. Geogr.* I. 299. Bolesławiec, nad rzeką Prosną, pow. wieluński. [23] *Terr. Leop.* t. 42 p. 359. *Sł. Geogr.* X 158. Rzeżyca, Inflanty polskie; por. *Manteuffel G.:* O starodawnej szlachcie krzyżacko - rycerskiej na kresach inflanckich. Mies. Herald. IV, 1911. VII — VIII, 101.

świadczy nie tylko h. Radwan na epitafium przy h. Janina, ale również i akta archiwalne.[24]

Konsensem wydanym w Sztokholmie 10 czerwca 1594 r. nadał Zygmunt III „woytostwo w miasteczku Sczerczu[25] sprzedmieszczem y ze czlem urodzonemu Sebastianowi Sobieskiemu dworzaninowi“,[26] a dnia 14 maja 1596 r. rozszerzył swoje nadanie na wsie: Siemianowska[27] i Chrusno.[28] Dnia 20 grudnia 1596 r. otrzymał Sobieski od króla ratione meritorum dom we Lwowie zwany Szembekówką jako hospitium.[29] Po śmierci Sebastiana, Anna z Wieczborga Sobieska, wdowa po Sebastianie, chorążym koronnym,[30] została zatwierdzona dożywotnio na wójtostwie w Szczercu.[31]

Sebastian był wraz z hetmanem polnym koronnym, Stanisławem Żółkiewskim opiekunem Jakóba (ojca króla) i Jana Baptysty, synów brata swego Marka, wojewody lubelskiego,[32] rządził w majętności złoczowskiej,[33] załatwiając „tamquam patruus et tutor“ wszystkie ich sprawy.[34] Był również opiekunem krewnych swoich po matce Gdeszyńskich: Jana, Stefana, Piotra i Marka.[35]

Sebastian Sobieski zmarł dnia 11 października 1614 r.[36] i pochowany został (obok brata swego stryjecznego) w kościele Bernardynów w Tykocinie pod ołtarzem św. Krzyża.[37] Po śmierci Sebastiana wdowa po nim Anna[38] wychodzi z końcem r. 1622 lub początkiem 1623 r. zamąż za Mikołaja Strzemieleckiego Łaszcza[39] a umiera dopiero w pierwszej połowie czerwca 1630 r.[40] Z małżeństwa swego z Sebastianem Sobieskim miała Anna Zebrzydowska 3 dzieci: Zofię Konstancję (o której żaden z herbarzy nie wspomina jako o córce Sebastiana i Anny) i synów Tomasza i Stefana. Tomasz zmarł młodo,[41] Stefan zaś został Jezuitą.[42]

Data ślubu Zygmunta Ferdynanda Szczepańskiego z Zofią Konstancją Sobieską panną dworską królowej Konstancji, nie jest znana, obok starostwa mirachowskiego otrzymali oboje od Zuzanny z Giengerów Szczepańskiej Parchowo.[43]

---

[24] *Żychliński:* Złota księga. XV 139, podaje jako ojca Konstancji Feliksa Sobieskiego, a jako żonę Sebastiana Sobieskiego Annę Lanckorońską, Ibidem XXVIII 110; *Niesiecki* VIII. 429 zaś i inni wymieniają Cecylię Lanckorońską. *Korzon:* Dola i niedola. I. tabl. od I — VII. Być może, że Anna lub Cecylia Lanckorońska, była pierwszą żoną Sebastiana Sobieskiego, ale o tem nie mamy źródłowych wiadomości. [25] *Sł. Geogr.* XI. 851. Szczerzec pow. lwowski. [26] *Castr. Leop.* t. 349 p. 550 — 551. [27] *Sł. Geogr.* X 540. Siemianówka, pow. lwowski. [28] *Castr. Leop.* t. 350 p. 537 — 540; t. 362 p. 2164; *Sł. Geogr.* I. 648. Chrusno, pow. lwowski. [29] *Castr. Leop.* t. 351 p. 78. [30] *Ibidem* t. 369 p. 487, 1255. [31] *Ibidem* t. 372 p. 677. Z chwilą małżeństwa jej z Mikołajem Strzemieleckim Łaszczem, przechodzi to wójtostwo na niego, *Castr. Leop.* t. 379 p. 1233 — 5, następnie na drugą żonę Mikołaja Łaszcza Krystynę Stadnicką, *Castr. Leop.* t. 386 p. 1768, a wreszcie na jej drugiego męża Sebastiana Czermińskiego, *Castr. Leop.* t. 388 p. 920. [32] *Castr. Leop.* t. 362 p. 1637. [33] *Ibidem* t. 363 p. 798 [34] *Ibidem* t. 95 p. 2551; t. 368 p. 912, 919; *Terr. Leop.* t. 46 p. 1089. [35] *Castr. Leop.* t. 99 p. 1585. [36] Jeszcze dnia 4 marca 1614 r. załatwia przed sądem grodzkim lwowskim sprawy bratanków swych Jakóba i Jana Sobieskich. *Castr. Leop.* t. 368 p. 912, 919. [37] *Korzon:* Dola i niedola. I. 577; tam również znajduje się odpis jego epitafium; Forst-Battaglia podaje mylnie datę śmierci Sebastiana na rok 1604, a jego żony po 1621. *Forst Battaglia*: Ze studiów genealogicznych nad epoką Jana III Sobieskiego. Mies. herald. 1933. 132 — 141. [38] *Castr. Leop.* t. 374 p. 343. [39] *Ibidem.* t. 108 p. 3501; t. 376 p. 304. [40] *Ibidem.* t. 381 p. 852, p. 865, p. 874. Mikołaj Strzemielecki Łaszcz zmarł między 15.I — 11.II 1636 r. *Castr. Leop.* t. 387 p. 81 i p. 292. *A. Boniecki.* Herbarz XV. 221 podaje jako datę śmierci rok 1637. [41] *Castr. Leop.* t. 377 p. 945. [42] *Korzon:* Dola i niedola. I. 577. [43] *Czaplewski:* Senatorowie świeccy. 155. *Sł. Geogr.* VII. 862. Parchowo, pow. kartuzki.

Zygmunt Ferdynand posiadał następujęce włości Szczepanki, Jankowice,[44] Kuligi,[45] Szadlino,[46] Kitnowa,[47] Borowko[48] i Dąbrówkę[49] w województwie chełmińskiem, a Kobusewo[50] w województwie pomorskiem, a powiecie tczewskim.[51] Zuzanna zaś Giengerin żona „olim mgci Iacobi Sczepanski" została dnia 10 czerwca 1637 wwiązana w część wsi Krągi.[52]

Zygmunt Ferdynand Szczepański z żoną Zofią Konstancją Sobieską miał: córkę Reginę za Stanisławem Działyńskim i syna Gabriela Ferdynanda, któremu dnia 13 kwietnia 1648 r. odstąpił wszystkie swoje dobra położone w woj. chełmińskiem.[53]

Zygmunt Ferdynand po śmierci Zofii Konstancji ożenił się z Justyną Czapską, córką Krzysztofa.[54] Córka jego z drugiego małżeństwa Teresa Jadwiga wyszła zamąż za Jana Czarlińskiego, któremu Gabriel Ferdynand Szczepański posag w kwocie 12.000 zł. zabezpieczył na Kobusewie.[55]

Mgcus comes Gabriel Ferdynand Szczepanski kawaler florentyński orderu św. Stefana, starosta grudziądzki,[56] ożenił się 26 października 1649 r. z Teresą Konopacką, córką Jakóba Konopackiego,[57] kasztelana elbląskiego.

Dnia 5 stycznia 1650 r. zmarła Zofia Konstancja ze Sobieskich Szczepańska,[58] a w kilka mięsięcy po niej Zuzanna z Giengerów Szczepańska. Ciała ich złożył Zygmunt Ferdynand w krypcie grobowej kaplicy Wszystkich Świętych przy kościele klasztornym kartuzów, w której spoczywał już (obok innych Szczepańskich wymienionych na epitafium) jego ojciec Jakób de armis Dołęga Szczepanski. Według pisma, którego zgodność potwierdził brat Józef Milkau, przeor domu Kartuzów, zarówno epitafium na ścianie, jak i napis „super cryptam in lapide sepulchrali" położył w r. 1650 Zygmunt Ferdynand Szczepański.[59]

Eugenia Trillerówna.

[44] *Sł. Geogr.* III 409. dawniej Junkowice, pow. grudziądzki. [45] *Ibidem.* IV. 862. Kuligi pow. brodnicki. [46] Nie zidentyfikowane. [47] *Sł. Geogr.* IV. 116. dawniej Kitnowice, pow. grudziądzki. [48] *Ibidem.* I. 322. Prawdopodobnie Borówno, pow. grudziądzki lub chełmiński. [49] *Ibidem.* I. 940. Dąbrówka, pow. grudziądzki. [50] *Ibidem.* IV. 208. Kobusewo, pow. kartuzki. [51] *Archiwum rodz. p. Ludwika Szczepańskiego.* Summarium transactionum Szczepanscianarum A⁰ 1767. [52] *Ibidem.* Odpis ex actis pal. Pom. Castr. Skarszeviensi; *Sł. Geogr.* IV. 625. Krąg, dziś pow. Tuchola. [53] *Archiwum rodz. p. Ludwika Szczepańskiego.* Summarium transactionum Szczepanscianarum. A⁰ 1767. [54] *Ibidem.* Arkusz aktów. fol. 134. [55] *Ibidem.* fol. 125 i 73. [56] *Ibidem.* Odpis „ex protocollo castr. pal. Actum in castro Kovaloviensi coram officio castr. palat. Culmensi". [57] *Niesiecki.* VIII. 313. wymienia jako ojca Teresy Oktawiana Konopackiego. [58] Vide epitafium. [59] *Archiwum rodz. p. L. Szczepańskiego*, Ex consilio Guberny. Lemberg den 10-ten Januar. 1783.

Rola polityczna panów z Kurozwęk w XIV wieku*.

Istnieją jeszcze obecnie dość poważne różnice wśród historyków w poglądach na znaczenie rządów andegaweńskich w Polsce. Jednakże na jedno zgadzają się wszyscy, że o ile czasy króla Ludwika, ze względu na jego stałą prawie nieobecność w kraju, siłą rzeczy wzmogły znaczenie możnowładztwa, to największą świetność przyniosły rządy Ludwikowe rodzinie Kurozwęckich [1].

* Praca niniejsza wykonana została w Seminarjum Prof. Dra Oskara Haleckiego.

[1] *Dąbrowski J.:* Ostatnie lata Ludwika W. str. 199.

Kurozwęccy [2] herbu Róża [3], a zawołania Poraj są jedną z gałęzi małopolskich wielkopolskiego rodu Porajów, których główne gniazdo rodowe, rozłożone na przestrzeni od Żnina na Gniezno, Wrześnię, Kalisz, Sieradz i Radomsk [4], stykało się na południu z posiadłościami Doliwów [5] pod Biechowem i Miłosławiem, na północy sięgało aż po Mogilno i graniczyło z nadnoteckiem gniazdem Leszczyców.

Na pierwszy plan wysunęła się w XIV w. linja dziedziców na Wrześni i Jankowie [6]. Z nich pochodził Bodzanta, biskup krakowski i kasztelan kaliski, bratanek biskupa, Jan z Jankowa [7].

Ale świetność i znaczenie rodu Porajów skupi się nie na wielkopolskich Różycach, ale małopolskich ich współklejnotnikach, Kurozwęckich.

W Małopolsce stwierdzić można trzy skupienia Różyców: pod Imielnem, Kurozwękami i Opatowem [8].

Kiedy oddzieliła się część Porajów od głównego pnia rodowego, ustalić trudno. Już w roku 1230 w Imielnie [9] świadczyli na dokumencie: Jakób Marcinowicz, Mścigniew brat Jakuba i Spytygniew Jakubowicz, a w r. 1246 Bolesław Wstydliwy zatwierdza sprzedaż części wsi Przyłęk [10] klasztorowi jędrzejowskiemu przez komesa Mścigniewa, syna Marcina z Kurozwęk, wzamian za pewną sumę pieniędzy, wieś Maciejowice i jakieś osiedle w Krakowie. Za tem, że ów komes Mścigniew mógł być Porajem, a nie Lubowlitą, jak twierdzi Piekosiński [11], przemawia posiadanie wsi Maciejowic [12] przez Kurozwęckich jeszcze w XIV w. Można zatem przyjąć, że Poraje przybyli do Małopolski już w pierwszej połowie XIII w. Ale po tych kilku wzmiankach cicho o Różycach małopolskich przez całą resztę XIII wieku. Nie posiadamy żadnego dowodu, czy brali jakiś udział w walkach o tron krakowski.

Dość wybitna jest jednak w tym czasie rola ich wielkopolskich współklejnotników, którzy jako gorliwi zwolennicy Władysława Łokietka pozostawali w ciągłych zatargach z Zarębami [13]. Przebywają oni często u boku Łokietka, występują jako świadkowie na dokumentach wydanych przez księcia w Byszewie i pod Gnieznem [14]. W Małopolsce Porajami są Wojciech Poraj [15], stolnik królowej Jadwigi Łokietkowej i Mikołaj, sędzia krakowski. Pewnym Kurozwęckim po długiej przerwie od komesa Marcina jest dopiero chorąży sandomierski Zawisza [16], występujący po raz pierwszy, jako świadek na dokumencie Kazimierza W., nadają-

---

[2] Nazwisko rodzinne pochodzi z dziedzicznej ich posiadłości Kurozwęk nad rzeką Czarną. *Kozierowski X.:* Ród Porajów. Rocznik Tow. Heraldycznego t. 9. *Krzepela J.:* Małopolskie rody ziemiańskie XV i XVI w. s. 51. *Małecki A.:* Studja heraldyczne t. I. *Słownik geogr.* t. II. s. 235. Kurozwęki są miasteczkiem w pow. stopnickim, woj. kieleckiego. [3] *Długosz.* Opera I. 562 podaje herb Porajów, jako białą różę w czerwonem polu. Ilość płatków niezawsze jednakowa. Na pieczęciach Mikołaja z Michałowa jest ich pięć. [4] *Kozierowski X.:* Ród Porajów, str. 97. [5] *Moszczeńska W.:* Rola polityczna rycerstwa wielkopolskiego podczas bezkrólewia po Ludwiku. Przegląd historyczny r. 1925 s. 53 — 4. [6] *Kozierowski X.:* Ród Porajów, str. 116. [7] *Moszczeńska W.:* Rola polityczna rycerstwa wielkopolskiego s. 54 — 5. [8] *Kozierowski X.:* Ród Porajów, str. 154, 169. [9] Kodeks dyplomat. klasztoru w Mogile: wydał Janota s. 9. [10] Kodeks dyplomat. małopolski t. ! wydał Piekosiński nr. 29. [11] *Piekosiński Fr.:* Rycerstwo małopolskie w. średnich t. III s. 324. [12] Znamy jeszcze drugie Maciejowice pod Gnojnem, również dziedzictwo Kurozwęckich. [13] Kod. dypl. wkp. III nr. 1583. [14] Kod. wkp. II nr. nr. 906, 983, 984. [15] Kod. katedry krak. I s. 173. Kod. młp. I s. 216 — 217. [16] *Boniecki:* Herbarz t. XIII s. 252 wymienia ojca Zawiszy Czestka.

cego miastu Kazimierzowi prawo magdeburskie w r. 1335 [17], oraz na przywileju dla rycerza Falisława [18]. Piekosiński [19] imię Zawisza przypisuje matce chorążego, która pochodzić mogła z rodu Starżów ale wobec tego, że imię to występuje b. często i u wielkopolskich Porajów, można przypuścić, (nie wykluczając pierwszego), że zostało ono drogą tradycji rodowej przeszczepione na grunt małopolski.

W chwili wystawiania dokumentów nie był już Zawisza człowiekiem młodym, skoro w roku następnym, w dokumencie wydanym dla jego syna [20], powiedziane jest o tym ostatnim, że oddał już królowi liczne usługi [21]. Wątpliwe jest, czy Zawisza posunął się naprzód w hierarchji urzędniczej. Wspomniany jest jeszcze kilkakrotnie, jako świadek, raz na wyroku sądu ziemskiego sandomierskiego [22], oraz na kilku dokumentach króla Kazimierza, wystawionych w r. 1339 [23]. Poraz ostatni pojawia się w otoczeniu króla w Szydłowcu [24]. Od tej pory już go nie spotykamy i nawet w przybliżeniu trudno ustalić datę śmierci chorążego Zawiszy [25].

Nie on, ale dopiero syn jego Dobiesław rozpoczyna zastęp znakomitych członków rodziny. Po różnych szczeblach drabiny urzędniczej wspina się w górę, aby osiągnąć w końcu najwyższe w kraju dostojeństwo świeckie — kasztelanję krakowską [26]. Imię Dobiesław, pojawiające się w tym rodzie poraz pierwszy, a od tego czasu b. częste, wniosła do rodziny Kurozwęckich jego matka, która pochodziła zapewne z rodu Awdańców [27]. Spotykamy się z Dobiesławem już w r. 1336 [28], kiedy Kazimierz W. przenosi wieś jego Chodów [29] z prawa polskiego na niemieckie. Otóż przez przywilej ten wynagrodzić chce król Dobiesława za wierne i liczne zasługi [30], przez niego oddane. Uważając ten ustęp za częsty zwrot retoryczny, spotykany w dokumentach średniowiecznych, stwierdzić jednak można, że Dobiesław w chwili wystawiania dokumentu był już napewno pełnoletnim.

---

[17] Kod. miasta Krakowa I nr. 20. [18] Kod. młp. I nr. 199. [19] *Piekosiński:* Rycerstwo polskie t. III s. [20] Kod. młp. III nr. 677. [21] W latach 1345—46 występuje kilkakrotnie Mikołaj kanonik wiślicki, syn Zawiszy z Młynów: Kod. kat. krak. I nr. nr. 179, 180, 183, 210, 215, 216. Od r. 1347 † 1364 jest kanonikiem katedralnym krakowskim, a w latach 1352—1359 proboszczem wiślickim. Posiadłość Młyny, która znajduje się poniżej w dziedzictwie Kurozwęckich, oraz nadanie Mikołajowi prepozytury wiślickiej na prośbę biskupa Bodzanty: Monumenta Poloniae Vaticana III nr. 318, wskazuje w kanoniku katedralnym Poraja. Otóż wydaje mi się zupełnie prawdopodobne, że ów Mikołaj jest również synem chorążego Zawiszy, który obok Kurozwęk i Chodowa mógł posiadać i Młyny. Nie osłabia tego przypuszczenia tytułowanie się już w r. 1354 Janusza dziedzicem Młynów, co miało miejsce jeszcze za życia Mikołaja, którego spotykamy w źródłach i w latach następnych. Że bracia piszą się z tej samej wsi, jest zjawiskiem b. częstem, a tytułowanie Mikołaja w r. 1348 jako „filius quondam Zavissae" potwierdza tę hypotezę, gdyż chorąży sandomierski występuje, jako żyjący ostatni raz w r. 1371. [22] Kod. młp. III nr. 653. [23] Kod. młp. III nr. 660. *Gacki:* Klasztor Świętego Krzyża na Łysej Górze s. 197. Zaszła tu zapewne omyłka, gdyż chorąży nazwany jest Stanisławem. Jakiś Stanisław był w tym czasie podkoniuszym Kod. młp. I nr. 213. [24] Kod. młp. III nr. 660. [25] Data jego śmierci zamyka się w granicach lat 1341—1348. [26] W Imielnie znamy Dobiesława dopiero w r. 1377: Star. pr. pol. pomn. I nr. 490. [27] Michałów nad dolną Mozgawą należał do Awdanców i dopiero w XIV w. przeszedł do Porajów (*Semkowicz:* Ród Awdanców str. 169). Wobec tego jest prawdopodobne, że wieś ta dostała się chorążemu Zawiszy w posagu za żoną, która również imię Dobiesław, tak często spotykane u Awdańców, wniosła w dom Porajów. [28] Kod. młp. III nr. 647. [29] *Piekosiński:* myli się, przypuszczając, że jest to Chotów parafji Oleszno powiatu kieleckiego. Wieś nosi prawidłową nazwę Chodów, leży w powiecie i obwodzie miechowskim. Była ona dziedzictwem Kurozwęckich do czasu, póki Jan z Chodowa, za zgodą braci Mikołaja i Dobiesława, nie sprzedał tej wsi klasztorowi miechowskiemu: Rocznik miechowski Mon. Pol. Hist. II str. 891. Starod. prawa polsk. pom. II nr. 10.392. [30] Kod. młp. III nr. 647... quod fidelibus serviciis et multiplicibus obsequiis nostri fideli Dobeslai filii Zavissae...

Pierwszym urzędem, który piastował, był urząd podstolego krakowskiego [31], na którym pozostawał do r. 1351 [32]. Często towarzyszył królowi na Kujawy [33], czy też w objazdach po Małopolsce [34], lub bawił przy boku monarchy w Krakowie [35]. W tym charakterze brał udział w wyprawie na Ruś [36] w r. 1349; w następnym roku 1350 wraz z królem pociągnął Dobiesław na odsiecz Lwowa [37]. Przed majem 1351 [38] postępuje dotychczasowy podstoli krakowski na podkomorstwo sandomierskie, ustępując dawnego swego urzędu Mikołajowi, zw. Puszcz [39]. Wymieniony jest jako świadek na dokumencie dla biskupa Bodzanty [40], w czerwcu bawi przy boku króla w Krakowie [41], aby w końcu tego miesiąca znaleźć się z monarchą w Szydłowcu [42]. Było to już bezpośrednio przed nową wyprawą polsko-węgierską na Ruś, przedsięwziętą w pierwszej połowie lipca [43], na którą zapewne pociągnął i nowomianowany podkomorzy sandomierski. Wyprawa ta nie była pomyślna i żadnych konkretnych rezultatów nie dała [44]. W początkach września była skończona, a 18 tego miesiąca towarzyszy już Dobiesław królowi do Płocka [45] i jest obecny przy zawarciu umowy króla z ks. Ziemowitem i Kazimierzem względem ziemi płockiej, po bezpośredniej śmierci Bolka płockiego, który zginął pod Mielnikiem [46]. Czy Dobiesław brał udział w wyprawach ruskich z r. 1352 [47] i 1355 [48] trudno jest powiedzieć.

W lipcu 1353 r. jest podkomorzy sandomierski w Krakowie i wraz z innymi panami [49] świadkuje na dokumencie biskupa Bodzanty. Stosunki między współklejnotnikami, jak to sądzić można z późniejszych wypadków, były przyjazne; specjalnie opiekował się braćmi herbowymi biskup Bodzanta, który starał się dla krewniaków o intratne i wpływowe dostojeństwa.

Czy przywilej króla Kazimierza z r. 1354, zezwalający na założenie Pilzna [50], odnosi się do Dobiesława, jest wątpliwe. W roku tym był Dobiesław jeszcze podkomorzym sandomierskim, skoro będzie i w następnym 1355 [51], a osoba, dla której dokument został wystawiony, nie piastuje żadnego urzędu. Jest mało prawdopodobne, żeby pisarz przeoczył tytuł w epoce, gdy tak wielką do niego przywiązywano wagę. W tymże roku 1354 [52] pierwszy raz spotykamy się z bratem Dobiesława, Januszem z Młynów, który w orszaku królewskim przebywa w Radomiu.

---

[31] Pierwszy raz spotykamy go z tym tytułem pod r. 1345. Kod. młp. I nr. 219. [32] Kod. kat. krak. I nr. 192. [33] *Rzyszcz. Muczk.* II nr. 279. [34] AGZ. t. VII nr. 1. [35] Kod. młp. I nr. nr. 219, 222, 225, 231. [36] Kod. kat. krak. I nr. 188. [37] Archiwum ks. Sanguszków t. II str. 24 nr. 18. *Rzyszcz. Muczk.* III nr. 104. [38] Kod. młp. I nr. 231. Na dokumencie Kazimierza W. między świadkami Dobiesław podkomorzy krakowski. Zaszła tu omyłka, bowiem Dobiesław nigdy nie był podkomorzym krakowskim, tylko sandomierskim od r. 1351. [39] *Górski K.:* Ród Odrowążów, Roczn. Pol. Tow. Herald. t. VIII, str. 28 zalicza go do tego rodu. [40] Kod. kat. krak. I nr 192. [41] Kod. młp. I nr. 232. *Rzyszcz. Muczk.* I nr. 116. [42] Ibid. III nr. 105. [43] *Paszkiewicz H.* Wyprawy ruskie Kazimierza W. str. 25. [44] Ibid. str. 129. [45] Kod. mazowiecki str. 62. Dokumenty kujawskie i mazowieckie nr. 39: W dokumencie Kazimierza W. dla Płocka z r. 1361 występuje również Dobiesław, jako kasztelan wiślicki. [46] Mon. Pol. Hist. t. III str. 284. [47] Brak Dobiesława na dokumentach króla, wystawionych w drodze na Ruś np.: AGZ. VIII nr. 1. Niema go również między świadkami we Lwowie. AGZ. II nr. 1. [48] *Paszkiewicz H.:* Wyprawy ruskie Kazim. W. str. 186, podaje że wyprawa odbyła się między końcem lipca, a połową listopada; 26 lipca jest jeszcze Kazim. W. w Krakowie, a podkomorzy Dobiesław znajduje się tam również przy boku monarchy: Kod. młp. I nr. 241. [49] Kod. młp. I nr. 234. [50] Kod. młp. III nr. 706. [51] Kod. młp. nr. 241. *Piekosiński:* Rycerstwo polskie t. III str. 472, podaje że Dobiesław tylko do r. 1353 pozostawał na podkomorstwie sandomierskiem, przeczy temu jednak wyżej wymieniony dokument. [52] Kod. młp. III nr. 703.

Na kilka lat przedtem piastuje już syn podkomorzego, Zawisza, godność kanonika sandomierskiego [53], a w roku 1351 [54] stara się u papieża Klemensa VII o kanonję krakowską, którą mu zatwierdza Innocenty VI w r. 1353 [55]. Zdarzało się w owym czasie dość często, że syn możnego pana obierał sobie zawód duchowny. Zawisza zaś mógł liczyć na poparcie biskupa krakowskiego Bodzanty, z którego krewnych niejeden otrzymał już bogate prebendy.

Ale nie można się dziwić, że człowiek, który nie z powołania, ale dla karjery poświęcił się zawodowi duchownemu, dobrym pasterzem być nie mógł, oddany „bardziej rzeczom świeckim, niż duchownym" [56].

O wykształceniu Zawiszy nie posiadamy żadnych danych. Naukę pobierał zapewne w szkole katedralnej krakowskiej [57], która od czasu biskupa Nankera podniosła poziom wykształcenia kleru, tembardziej, że dla objęcia kanonji potrzebne były święcenia wyższe [58]. Przebywał zatem Zawisza w Krakowie, już wtedy zaprzyjaźniony z Mikołajem z Kurnika, doktorem dekretów [59]. Ten ostatni był człowiekiem b. rozumnym, czego nie odmawia mu tak zawzięty jego nieprzyjaciel, jak Janko z Czarnkowa. Poza mądrością jednak wartość etyczna Mikołaja Łodzi była niska, to też wpływ jego na Zawiszę mógł być tylko ujemny [60].

W międzyczasie posunął się już ojciec młodego kanonika, Dobiesław, z podkomorstwa sandomierskiego na kasztelanję wiślicką przy końcu 1355 lub początku 1356 roku [61] i stanął w rzędzie najwyższych dostojników małopolskich.

Przyczem zachodzi ciekawy fakt zamiany urzędów z Rafałem z Tarnowa, który ustępując z kasztelanji wiślickiej, obejmuje podkomorstwo sandomierskie; pozostanie na tym urzędzie Tarnowski do r. 1367—8, aby objąć znowu kasztelanję wiślicką, opróżnioną po Dobiesławie, wówczas już wojewodzie krakowskim [62].

---

[53] Monum. Poloniae Vaticana III nr. 344. Dokładnie nie można ustalić, kiedy objął Zawisza kanonję sandomierską, prawdopodobnie niewiele przed r. 1351 a po r. 1358 w którym Bodzanta został biskupem krakowskim. Dowiadujemy się o tem z prośby, wystosowanej do papieża Innocentego VI, aby pozwolił mu objąć 2 prebendy, prócz sandomierskiej, również krakowską. [54] Archiwum komisji historycznej IX str. 65: *Abraham:* Sprawozdania z poszukiwań rzymskich. [55] *Abraham:* Ibidem str. 67. Monum. Polon. Vatic. II str. 309, 338, 404, 477. Ibidem III str. 344. Jest kanonikiem krakowskim w tym czasie współklejnotnik Zawiszy Mikołaj Poraj: Monum. Polon. Vatic. II s. 388, 423, 477. Był on rektorem kościoła św. Wojciecha i prebendarjuszem wsi Łososkowic. [56] *Długosz;* Historia t. III str. 398... mundanis amplius quam divinis inhians... [57] *Karbowiak A.:* Szkoła katedralna krakowska w wiekach średnich. [58] *Zachorowski:* Rozwój i ustrój kapituł polskich... str. 119. Ciekawa byłaby kwestja wieku Zawiszy. Jest to jednak trudne do obliczenia. Jedyną wskazówką w tej mierze mogą być 3 bulle Jana XXII, który ustala wiek konieczny dla objęcia kanonji na lat 16-cie. [59] *Halecki:* Ród Łodziów Mies. Herald. IV, 1911 str. 155. [60] *Kubala:* Jan Czarnkowski i jego kronika, str. 362 pisze o przyjaciołach... „nigdy sobie w drodze nie stanęli, ale szli ze sobą zawsze ręka w rękę, dopełniając się w ten sposób, że obaj razem tworzyli człowieka, który wszystko sam obmyśleć i wykonać potrafi". Rzeczywiście przyjaźń ich trwała do końca życia i w ten sposób wytłumaczyć się da sprawa objęcia przez Mikołaja biskupstwa poznańskiego. [61] Ostatni raz występuje Dobiesław jako podkomorzy 26 lipca 1355 r.: Kod. młp. I nr. 265, pierwszy raz jako kasztelan wiślicki 17 czerwca 1356 r.: AGZ. t. III nr. 5. [62] Jest to wypadek b. dziwny, który trudno wytłumaczyć. Sprawa zamiany urzędów nie mogła być przypadkowa, gdyż między Rafałem z Tarnowa a rodziną Dobiesława panowały nader przyjazne stosunki. Należy również wziąć pod uwagę, że ustąpienie z kasztelanji wiślickiej a objęcie podkomorstwa sandomierskiego przez Tarnowskiego było pewnego rodzaju degredacją w hierarchji urzędniczej. Przypuszczenie zaś, że istniał jakiś układ między nimi, który miał na celu utorowanie Dobiesławowi drogi do wyższych urzędów, nie ma podstawy źródłowej. Rzuciłoby na tę sprawę nieco światła pochodzenie żony Dobiesława, która mogła być Leliwianką, a w tym wypadku bliskie węzły powinowactwa rozjaśniłyby nieco tę zagadkę.

Jako kasztelan wiślicki, częściej jeszcze przebywa Dobiesław przy osobie króla. W charakterze świadka wymieniony jest na wielu dokumentach, wystawianych w Krakowie[63] i poza stolicą.

c. d. n. *F. Kronenberg.*

---

[63] Kod. młp. I nr. nr. 245, 248, 262, 287. Kod. młp. III nr. nr. 710, 724, 732, 738, 741, 744, 769 Kod. m. Krakowa I nr. 35. Kod. wkp. nr. nr. 1354, 1409. *Rzyszcz. Muczk.* III nr. 145. Kod. klaszt. mogil. str. 64 nr. 77. AGZ. nr. 14.

Drobiazgi heraldyczne.

W czasach ostatnich została wydrukowana spora ilość materiałów heraldycznych dotyczących Mazowsza. I tak, w Miesięczniku Heraldycznym z roku 1930 umieszczono *Rekognicjarz poborowy ziemi warszawskiej,* sporządzony przez niżej podpisanego, rok 1932 tegoż Miesięcznika przyniósł nam *Zapiski sądowe liwskie* wydane przez Z. Wdowiszewskiego i *Rekognicjarz poborowy ziemi czerskiej,* opracowany przez autora niniejszej rozprawki. Dalej, w t. VII Rocznika Heraldycznego ukazały się *Nieznane zapiski heraldyczne* (str. 229 — 230), zebrane przez Z. Wdowiszewskiego, w t. VIII tegoż Rocznika pojawiły się *Nieznane zapiski heraldyczne. Zapiski mazowieckie* (str. 149 — 161), zebrane również przez Z. Wdowiszewskiego, wreszcie Adam Wolff wydał ostatnio drukiem „*Mazowieckie zapiski herbowe*“ w ilości 1084 numerów.

O ile materiały ogłoszone w Miesięczniku Heraldycznym nic nowego do heraldyki polskiej pod względem nazw i zawołań herbowych nie wnoszą, o tyle materiał zawarty w Rocznikach Heraldycznych, jak również znajdujący się w pracy A. Wolffa nastręcza niejedną uwagę.

1. A więc w t. VII Rocznika Heraldycznego znajdujemy na str. 230 nazwę herbu *Bieluśny* (u Wolffa ten sam herb zwie się *Bieliszna, Bieliszny, Bielisny, Bielizny* i *Bieliny* jak również *Konopki,* a pieczętują się nim pomiędzy innymi również Kędzierzawscy i Żeromscy z ziemi zakroczymskiej i Nadborowie—Brzostowscy i Konopkowie z ziemi wiskiej.

Zapiska sądowa z r. 1404, w której przez omyłkę wydawcy *Inscriptiones clenodiales,* ś. p. Bolesława Ulanowskiego napisano *Bieliny* (miast Bielisny) (Insc. clenod. Nr 1573) stała się powodem, że niektórzy z naszych heraldyków, między innymi Boniecki, podejrzewali, że herb *Bielizna,* jest jednoznaczny z herbem *Belina.* Tymczasem, jak się okazuje, rzecz ma się zgoła inaczej. Klejnotnicy herbu *Bielizny* Kędzierzawscy i Żeromscy pieczętują się herbem *Nowina.* To samo dzieje się z rodziną Konopków (Herb Bielizna ma drugie zawołanie Konopki).

Rodzina Nadborów, której gałęzią są Nadborowie—Brzostowscy, podług przypuszczeń ks. Stanisława Kozierowskiego (Ród Nowinów str. 53) używali również herbu Nowina. Reasumując wszystko wyżej powiedziane, musimy uznać z całą stanowczością, że herb *Bielizny* ma jakiś związek z herbem Nowiną i musiał przedstawiać jakąś odmianę Nowiny (prawdopodobnie różnica zasadzała się na długości krzyża w „nawiasie kotłowej“.

Herb Nowinę przedstawiają tak i tak . Podług mnie, to drugie wyobrażenie stanowi właśnie herb Bielizny.

2. W t. VIII Rocznika Heraldycznego w zapisce Nr 5 pojawia się herb o zawołaniu *Topór* alias *Wszczeklice Świebody* (nie Śmiebody!), klejnotnikami którego są Maciej, wójt w Krzeczkowie, Ożar i Paweł Olszański, występujący w roku 1438. Wolff zna ten sam herb pod nazwą *Topora* alias Wścieklice i podaje herbowych jego: Białuńskich, Czernickich, Pachuckich i Wścieklicöw, przyczem Czernickim i Wścieklicom przypisuje naprzemian herby Topór i Gryf. Ta ostatnia okoliczność sprawę dostatecznie wyjaśnia. Herb *Wścieklica Świebody* był odmianą *Topora* przez przyłączenie do tegoż herbu *Gryfa*. Herb ten przedstawiał zatem na tarczy dwupolowej podzielonej wzdłuż w prawej pobocznicy Gryfa a w lewej Topora.

3. W t. VIII Rocznika Heraldycznego występuje w zapisce Nr 9 nazwa herbu *Koszmiany*. Przypuszczam, że jest to błędnie odczytane Koszniany i że w tym wypadku byłoby to zawołanie o charakterze topograficznym (od Kośnina) herbu Lis rodziny Kośnińskich v. Kosińskich.[1]

4. W tymże Roczniku w zapisce Nr 15 spotykamy nazwę herbu *Morawczyk*. U Wolffa nazwa ta brzmi *Morawczycy*. Ponieważ klejnotnikami tego herbu są notoryczni członkowie rodu Morów, przeto jest to druga nazwa herbu Mora (Murzynowa Głowa).

5. W tymże tomie Rocznika w zapisce Nr 19 znajdujemy herb o nazwie *Złotogolenicz*. U Wolffa nazwa ta brzmi *Złotogolenie, Złotogoleny, Złotogolemy, Złotogoleń*. Podobna w brzmieniu nazwa Złotogoleńczyk stała się powodem do uważania przez Z. Wdowiszewskiego herbu Złotogolenicz za odmianę herbu Nowina. Tak jednak nie jest. Herb omawiany przedstawia Złotogolenie w ilości kilku sztuk i jest tym samym herbem Drogomir przybyłym z Kujaw i dość licznie na Mazowszu używanym. Pieczętują się nim: Romatowscy z Romatowa w pow. sierpskim, Falkowscy z Soboli-Falbogów w pow. zakroczymskim, Bagieńscy z Bagienic-Danowa z ziemi łomżyńskiej, pow. kolskim, Jurscy z Małego Jura w ziemi wiskiej, Rzewniccy z Rzwienia w ziemi rożańskiej. (W. Semkowicz, Wywody szlachectwa. Rocznik Heraldyczny III Nr 81) i inni.

6. Pierwszym herbem, jaki w zbiorze Wolffa nastręcza pewne uwagi, to herb *Bieleje* v. *Boczyny*. Pieczętują się nim rodziny Byczyńskich (stąd zawołanie Byczyny!) i Lisowskich z pow. grójeckiego, jak również Dąbrowskich z Dąbrówki Średniej w ziemi warszawskiej. Boniecki w artykule o Lisowskich wyraził przypuszczenie, że herb Bieleje był odmianą Leliwy. Tę samą omyłkę powtórzył w swoim Rekognicjarzu ziemi czerskiej i Dziadulewicz. Tymczasem sprawa przedstawia się zgoła inaczej, i światło na nią rzuca pochodzenie rodziny Widowskich. Otóż ci ostatni byli gałęzią rodziny Lutoborskich (ob. Boniecki w art. Lutoborscy), a że Lutoborscy byli herbu Biała odm. (Wittyg i Dziadulewicz str. 182), przeto i Widowscy byli również tego herbu. Ponieważ zaś Widowscy dziedziczyli na Widowie Podleśnym i byli sąsiadami Lisowskich w pow. grójeckim w parafii lewiczyńskiej, przeto wynika stąd niezbicie, że Bieleje była to zmiana nazwy Biała. Nazwy Bieleje i Biała przetrwały do XVI stulecia poczem zostały zastąpione przez herb Lubicz dzięki podobieństwu znaku herbowego, i Lubiczem pieczętują się dziś Lutoborscy, Przyłuscy, Domaniewscy, Zabłoccy, Skowrońscy i Dąbrowscy — wszystko klejnotnicy dawnych Białej i Bieleji.

[1] Szanowny Autor się myli, nazwa herbu tego jest dobrze odczytana i brzmi *Coszmyany*. Z. W. Przyp. R.

7. Drugim herbem w zbiorze Wolffa, zwracającym na siebie uwagę, jest herb *Dowała* (Dowali i Dowały). Herb ten znany również Potkańskiemu (Zapiski herbowe Nr 73), występuje i u Semkowicza pod nazwą *Dowali* (Rocznik Heraldyczny T. III Nr 130). Samo brzmienie herbu świadczy o tym, że ma on charakter topograficzny i powstał od „do Wała“ miejscowości w ziemi rawskiej. (Wał v. Wałowice). Co się tyczy wyglądu herbu, to musiał on mieć wiele podobieństwa do herbu Ogończyk, skoro obecnie wszyscy Dowalici jak: Braneccy, Wałowscy, Suchodolscy, Gąskowie i Parulowie pieczętują się Ogończykiem.

8. Trzecim herbem w zbiorze Wolffa jest herb *Janczewskie*, która to nazwa wskazuje, że przysługuje on rodzinie Janczewskich z ziemi wiskiej i stanowi drugie zawołanie herbu *Okuń* v. *Belina odm.*

9. Herb figurujący u Wolffa pod nazwą *Kaczwki* jest prawdopodobnie mylnie odczytany: winien prawidłowo brzmieć *Kuczuki*, a wtedy będzie zawołaniem rodziny Kuczów idących z Kucz powiatu wiskiego i pieczętujących się jakąś odmianą herbu Habdank (Wolff Nr 598 przytacza pod r. 1482 Jakuba Kuscha z Orlikowa, położonego obok Kucz).

10. Herb w zbiorze Wolffa noszący dziwne zawołanie *Mierzyny* v. *Mirzyny* jest to w rzeczywistości nazwa *Morzyny*, powstała w formie skażonej widocznie dzięki pomyłce pisarza sądowego, gdyż w r. 1424 (Księga ziemska zakroczymska I str. 90) występuje Ninota Mora z Dzbanic, a w r. 1425 w tejże księdze na str. 49 od. — Maciej Mora z Kurkiewka i Obrębka. Ponieważ obu tym rodzinom miał przysługiwać herb Mirzyny — Morzyny, przeto nazwa Morzyny jest jednym z zawołań herbu Mora.

11. Zapiska Nr 398 w zbiorze Wolffa zawiera ciekawy szczegół: oto strona obżałowana odrzuciła dwóch świadków mówiąc, że są to *Mościce* a nie prawi *Ostojowie*, przy czem odrzuceni zostali Adam i Maciej Pyszna-Borzowie. Jak widać z powyższego te dwa rody wielkopolski — Mościców i małopolski — Ostojów mimo podobieństwa znaków herbowych (Ostoja i Mościc) w wiekach średnich stale się rozróżniały.

12. Musimy się zatrzymać nieco dłużej nad zamieszczonym w zbiorze p. Wolffa herbem *Okuń* v. *Okonie*. Herb ten, pojawiający się również z tą nazwą i w Herbarzu Kapicy-Milewskiego (str. 320), stał się powodem pomieszania jego z litewskim herbem *Okoń* rodziny tegoż nazwiska. Tymczasem nasz Okuń nic wspólnego z Okoniem ani z Okoniami litewskimi niema, a był jeno jednym z zawołań herbu Belina używanego przez rodzinę mazowiecką Okuniów. Świadczy o tym rodzina Parzniewskich, która używa podług Wolffa herbów Okuń i Belina; dalej we wsi Kossaciec część jedna jeszcze 1580 r. zwała się Belinowską. (Źródła dziejowe t. XVI, str. 278), dalej w r. 1482 jeden z Pieńkowskich nosił imię Beliny (Wolff Nr 642); wreszcie, wymienieni w zapisie z r. 1417 dwaj ówcześni świadkowie herbowi Stanisława z Janczewa v. Janczewic w ziemi warszawskiej: Stanisław z Parzniewa i Wojciech z Sadkowa v. Szadkowa stali się protoplastami dwóch rodzin pieczętujących się dziś herbem Belina (dzięki dziwnemu przeoczeniu przez ś. p. Bolesława Ulanowskiego właściwej nazwy herbu Okuń, jak stoi prawidłowo w akcie w Metryce Koronnej Nr III f. 7, i zamianie jej na Skrzynno? p. Marian Friedberg w swej monografii „Ród Łabędziów“, ogłoszonej drukiem w t. VII Rocznika Heraldycznego umieścił na str. 69 Janczewskich, Parzniewskich i Sadkowskich w szeregu Łabędziów na Mazowszu, oczywiście mylnie).

Herbarz szlachty polskiej Piekosińskiego zna sześć odmian herbu Belina (str. 208—210). Jak wyglądała odmiana którą pieczętowała się rodzina Okuniów, dotychczas, dla braku źródeł, nie wiadomo.

13. W zapiskach Nr 207, 474 i 863 występuje u Wolffa jako zawołanie herbu Prus — *Słubica* v. *Tłubica* (to ostatnie oczywiście mylnie wskutek błędu pisarza sądowego. Słubicą pieczętowali się między innymi Jeżewscy, Manowscy, Słubiccy i Węgrzynowscy. Ponieważ w r. 1563 klejnotnicy rodzin Jeżewskich i Manowskich używają herbu *Prus III* (Księga Poborowa Nr 27 str. 255—256) przeto nazwa Słubica była zawołaniem herbu rzeczonego.

14. *Witynie* — pod tym zawołaniem umieszcza Wolff w zapiskach Nr 483 i 661 herb nieznany, nadmieniając, że używał go w r. 1487 niejaki Jakub Pomiat. Ponieważ w r. 1404 (Metryka Koronna t. III f. 14) występuje dwóch świadków Gotard i Jan z Pomiatowic, na Podlasiu, pieczętujących się herbem Wczele przeto prawdopodobnie nasz nieznany herb jest zawołaniem herbu Wczele.

Stanisław Dziadulewicz.

Sprawozdania i Recenzje.

Budka Włodzimierz: Pieczęcie grodu krakowskiego z wieku XVI — XVIII. Nadb. ze „Studiów historycz. ku czci Stanisława Kutrzeby". T. II. Kraków, 1938, str. 87 — 98 i 3 tabl.

Pieczęcie urzędów i urzędników w Polsce XV i XVI w. nie zostały dotychczas naukowo opracowane i opublikowane. Wartość ich artystyczna jest niejednokrotnie bardzo wysoka, co świadczy dobrze o poziomie pracy polskich rytowników czasów ówczesnych. Urzędnicy w dawnej Polsce używali pieczęci z własnymi herbami rodowymi, wyrazem ich charakteru urzędowego był jedynie napis w otoku zawierający imię i nazwisko właściciela oraz jego stanowisko w hierarchji urzędniczej. Wyjątkowo tylko spotykamy pieczęcie urzędników, którzy umieszczali w pieczęci orła państwowego, a raczej królewskiego i własny herb rodowy bądź na piersiach orła, bądź w innem miejscu, n. p. poniżej postaci orła.

Tak było zatem i z pieczęciami starostów. Dobrze się stało, że Dr Budka opracował pieczęcie starostów krakowskich od XVI do XVIII w. dając początek do badań w tym kierunku. Zebranie pieczęci takich było niewątpliwie rzeczą niezbyt łatwą jeśli zważymy, że archiwa państwowe nie przechowują w zasadzie pism wychodzących, jak w danym wypadku, z kancelarji grodu, ekstraktów z akt grodzkich szukać by należało raczej w archiwach prywatnych i zbiorach bibljotecznych. Archiwa państwowe posiadają jednak zazwyczaj różne luźne dokumenty, zaliczane zwykle do „dissolutów" lub „variów" wśród których mogły się znaleźć i ekstrakty z pieczęciami starościńskiemi, ale materjał taki nie może być oczywiście nigdy kompletny i wystarczający.

Autor wylicza kolejno wszystkich starostów krakowskich od Mikołaja Kamienieckiego, występującego na przełomie XV i XVI w., aż do Eljasza Wodzickiego zmarłego już po rozbiorach w r. 1805, podaje daty: nominacji, faktycznego objęcia starostwa oraz śmierci, opisuje każdą pieczęć i podaje napis otokowy. Załączone do pracy trzy tablice z podobiznami pieczęci wykonane zostały naogół dobrze, niektóre pieczęcie wypadły może mniej wyraźnie, ale stan zachowania oryginałów nie zawsze pozwalał na dobre reprodukcje. Byłoby rzeczą pożądaną aby w przyszłości opublikowane były pieczęcie starostów z innych dzielnic Polski z uwzględnieniem t. zw. ekstraktów przechowywanych w zbiorach bibljotecznych i archiwach prywatnych. *Z. Wdowiszewski.*

Cieślak Tadeusz Dr: Polskie osadnictwo historyczne. Szlachta zagrodowa na wschodzie Polski, siedziby, liczba i rody. Część I. Województwo stanisławowskie. Notatnik dla badaczy z materiałów sen. Władysława Pulnarowicza i innych. Warszawa, fol., 1938, str. 77+1 nlb (hektografowane).

Sekcja naukowa Komitetu do spraw szlachty zagrodowej na Wschodzie Polski rozpoczęła swą pracę od wydania pod wymienionym tytułem materjałów tyczących się na razie województwa stanisławowskiego.

Materjały te obejmują dane o ilości szlachty zagrodowej w każdym powiecie tego wojewódz-

twa, wraz z podaniem nazwisk szlachty, przydomków i herbów, z zaznaczeniem również czy w danej miejscowości znajduje się Koło szlachty zagrodowej i ile w danej wsi (gmina, gromada) znajduje się prenumeratorów organu Komitetu— „Pobudki". Materjały są ułożone w formie tablic rubrykowanych co ułatwia orjentację, szkoda jednak, że na końcu nie umieszczono indeksu wszystkich nazwisk, rzecz tę da się, być może, uskutecznić po opublikowaniu zeszytów dla wszystkich województw wschodnich gdzie znachodzimy w większych skupieniach szlachtę zagrodową.

Nie wszystkie nazwiska posiadają wypełnione rubryki: przydomek i herb. Rodzin o jednakowem brzmieniu nazwiska spotykamy w Polsce w różnych stronach kilka lub kilkanaście, dlatego też wydawca miał trudności przy określeniu przynależności rodowej (herbowej) tej czy innej rodziny. Tradycja pochodzenia zanikała w wyniku zubożenia rodziny i nacisku polityczno-gospodarczego sąsiadów Trudności te będzie można usunąć dopiero po drobiazgowych badaniach pochodzenia poszczególnych rodzin.

Dr Cieślak daje dane liczbowe rodzin i głów szlachty zagrodowej w powiatach woj. stanisławowskiego, z których wynika, że województwo liczy 44.913 rodzin, a 224.565 głów szlachty zagrodowej. Wydawnictwo tego typu przyczyni się niezawodnie do spopularyzowania akcji Komitetu, w czem żywszy, niż dotychczas, winna mieć udział prasa polska.

Z. Wdowiszewski.

Zagadnienia i Odpowiedzi.

Zagadnienie Nr. 290.

Proszę uprzejmie o informacje gdzie się urodził, jakich miał rodziców, z kim był żonaty, czy pozostawił potomstwo oraz czy był właścicielem majątku i jakiego, kiedy zmarł etc. — Jacek Łoziński h. Leliwa. Walczył wiele lat pod Żółkiewskim („in Rokosiana expeditione") i pod Marcinem Kazanowskim.

B. Ł.

Odpowiedź na zagadnienie Nr. 257.

Corrigenda.

5e. Stefan, patrz niżej—zamiast 5e. patrz niżej.
5e. Stefan, ur. 1599, † 1665 i t. d. — zamiast 5.l. Stefan.
ubi eadem reperitur... — zamiast „repiritur".

St. O.

Odpowiedź na zagadnienie Nr. 267.

„Ród Pomianów-Łubieńskich" (opracował i wydał Roger hr. Łubieński, Warszawa 1914), zawiera na tablicy nr. 8 następujące dane:

„Maciej z Łubny Łubieński, ur. ok. 1674 † 1710 łowczy sieradzki, poseł na sejmy, dziedzic Kalinowej, ż. Maryanna Stokowska córka Stanisława z Romiszowic i Katarzyny Radoszewskiej (Inscript. Sieradz. 197 folio 37)".

Tamże, na tablicy nr. 19 w pokoleniu 5 em i 6-tem winny by się znajdować dane o rodzicach i dalszych ascendentach Maryanny ze Stokowskich Łubieńskiej (pracy tej nie mam niestety pod ręką).

Być może, że znajdą się jakieś dane w pracy śp. ks. biskupa Adolfa Jełowickiego: Drzewo genealogiczne 64-herbowe po mieczu i kądzieli Sobańskich, Jełowickich, Drohojowskich, gdyż rodziny te należą do descendentów Macieja z Łubny Łubieńskiego przez głowę jego prawnuka Feliksa hr. Łubieńskiego, ministra sprawiedliwości Księstwa Warszawskiego (22.XI.1758, † 2.4.1848).

Wreszcie materjały aktowe mogą znajdować się w archiwum rodzinnem śp. ks. biskupa Adolfa Jełowickiego, który kompletując stale akta dotyczace ascendentów po mieczu i kądzieli, występujących w jego w bardzo rzadko w Polsce spotykany sposób rozbudowanym drzewie genealogicznym, najprawdopodobniej posiadał również dane dotyczące prababki swej w 7-mem pokoleniu. Archiwum to w r. 1937 przeszło w posiadanie Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie.

Stanisław Oczkowski.

Odpowiedź na zagadnienie Nr. 288.

Herbarz Adama Bonieckiego nie podaje dokładnej genealogji linji litewskiej rodziny Frąckiewiczów-Radzimińskich.

Co do Franciszka Komorowskiego, strażnika wiłkomierskiego, ożenionego z Anną Frąckiewiczówną-Radzimińską — to wiadomo jedynie, że była ona córką oboźnego wiłkomierskiego. (Boniecki A., Herbarz polski, t. XI, str. 27a, uzup. i sprostow.).

Z. Wd.

Członkowie Polsk. Tow. Heraldycznego.

Przystąpił w charakterze Członka Zwyczajnego z dn. 1.I.1938 r. do Oddz. Warszawskiego wpłacając wpisowe 5 zł. (do Zarządu Głównego P. T. H.):

Gniewosz Włodzimierz—Warszawa, Wspólna 39.

Składkę członkowską za rok 1938 zapłacili po 24 zł.:

Czarnecki Stefan (i za 1937), Gniewosz Włodzimierz, Laskowski - Korab Stanisław (6 zł.), Lększycki Jerzy, Meysztowicz Zygmunt, Ostrowski X. Józefat (12 zł.), Ożarowski Zdzisław (reszta za 1936 r.), Pierzchała Ludwik.

Upraszam p. p. Członków P. T. H. o łaskawe wpłacanie już składki członkowskiej za rok 1939 w wysokości 24 zł. jednorazowo, na konto P. K. O. 21.621 P. T. H. Oddz. Warsz. i o regulowanie zaległych należności.

Jerzy Odrowąż - Pieniążek
Skarbnik P.T.H.

ERRATA.

W notatce Doc. Dr Heleny Polaczkówny p. t. „Do artykułu S. M. Kuczyńskiego, Przynależność rodowa Abrahama Sochy...", zamieszczonej w n-rze 9 Mies. Herald. str. 139 wkradły się omyłki, które niniejszem prostujemy:

W wierszu 28 od dołu zamiast „Abraham jako tutor" winno być „*Abraham jako tenutor*", a w wierszu 24 od dołu zamiast „Kod. dypl. Polski, II 2 nr. 532 str. 767" winno być „*Kod. dypl. Polski*, *I, nr. 146 str. 264—265*".
Redakcja.

Polskie Towarzystwo Historyczne wydaje **Kwartalnik Historyczny** (od r. 1887), prenumerata roczna zł. 32.—. **Wiadomości Historyczno-dydaktyczne**, prenumerata roczna zł. 8.—. Członkowie opłacający wkładkę roczną zł. 20.— otrzymują oba pisma bezpłatnie. Adres: Lwów, Uniwersytet. Nr. P. K. O. 152.226.

AUTORZY I WYDAWCY

prac z zakresu heraldyki, genealogji i nauk pokrewnych proszeni są o nadsyłanie egzemplarzy recenzyjnych do Redakcji Miesięcznika Heraldycznego.

Résumés français des articles.

Le mausolé de la famille Szczepański à Kartuzy par M-lle Eugenie Triller.

D'après les inscriptions et d'après les cartouches sur le tombeau de la famille Szczepański, dans une des chapelles du couvent à Kartuzy (Chartreuse) près de Danzig, M-lle Triller présente les liens de parenté de cette famille du XVII s., entre autres les Sobieski et les Gienger, famille noble d'Autriche.

Le rôle politique de sieurs de Kurozwęki au XIV s. par M-lle F. Kronenberg.

La famille Róża de Kurozwęki a joué un role éminent surtout pendant le règne de Louis d'Anjou, roi de Hongrie et de Pologne 1370—1382. L'auteur commence par tracer la carrière politique de Zawisza, de son fils Dobiesław et de son petit fils Zawisza, pendant le règne de Casimir le Grand.

Quelques details héraldiques par le professeur **Stanislas Dziadulewicz.**

En marge des dernieres publications des textes héraldiques l'auteur tâche d'élucider certaines questions, touchant les proclames héraldiques.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: **Oskar Halecki** zastępca: **Zygmunt Wdowiszewski.**
Członkowie komitetu redakcyjnego: **Stanisław Kętrzyński i Józef ks. Puzyna.**
Wydawca: Oddz. Warsz. Pol. Tow. Herald. w osobie S. Kętrzyńskiego. Przedruk dozwolony za podaniem źródła i nazwiska autora wzgl. wydawcy.

Druk M. Garasińskiego w Warszawie, Bracka 20, tel. 518-78.